

Luter i współczesne stosunki międzyreligijne

Z panelu konsultacyjnego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w Ameryce [ELCA] poświęconego stosunkom luterańsko-żydowskim¹.

500 rocznica Reformacji daje doskonałą okazję dla zastanowienia się nad spuścizną Marcina Lutra. Czy sprzyja ona pokojowym relacjom z osobami innych religii, czy też stanowi dla nich przeszkodę?

Na pierwszy rzut oka, spuścizna ta wydaje się nie być pomocna. Marcin Luter żył w okresie późnośredniowiecznego chrześcijaństwa (w społeczeństwie dla którego podstawę stanowiła religia i jednolitym religijnie, którego obywatelami mogli być tylko chrześcijanie). Stosunki międzyreligijne nigdy nie znajdowały się w centrum jego zainteresowań. Dostrzegał oczywiście sposób w jaki Bóg dawał dobre dary (na przykład miłości rodzicielskiej, pokarmu i schronienia) dzieciom muzułmańskim jak i chrześcijańskim. Sprzeciwiał się krucjatom przeciwko muzułmanom. Na początku swojej działalności zachęcał chrześcijan do traktowania Żydów z szacunkiem. Ale anty-judaizm często pojawiał się w jego wykładach, a jego ostre traktaty z lat 40. XVI w. wzywały władców do niszczenia synagog, palenia ksiąg i pozbawiania Żydów prawa bezpiecznego przemieszczania się przez ich terytoria. W tych względach jego własne rady i zachowanie nie stanowią wzoru dla chrześcijan dziś. Z tego powodu jego ostro antyżydowskie wypowiedzi zostały odrzucone przez różne Kościoły luterańskie².

Jednakże wypowiedzi Lutra przeciwko Żydom w latach 40. XVI w. pogwałciły jego własne zasady³. Spójrzmy na tylko jeden przykład. Luter uważał Boga za zarówno ukrytego jak i objawionego. Nawet mając wiarę i pomoc Pisma Świętego, nawet przy tym, że Bóg sam

¹ Panel Konsultacyjny nt. stosunków luterańsko-żydowskich to mała grupa należących do ELCA pastorów i profesorów, mianowanych przez Biskupa Kościoła. Jego rolą jest wspomaganie różnych sposobów wyrazu ze strony ELCA w celu coraz lepszej współpracy i rozumienia pomiędzy chrześcijanami wyznania luterańskiego a społecznością żydowską. Czyni to przez współpracę z personelem ELCA zajmującym się relacjami ekumenicznymi i międzyreligijnymi, by służyć radą, tworzyć materiały edukacyjne i utrzymywać stosunki z liderami żydowskimi. Członkami Panelu Konsultacyjnego (dane z lipca 2016) są Darrell Jodock (przewodniczący), Ward (Skip) Cornett III, Esther Menn, Peter Pettit, oraz Margaret (Peg) Schultz-Akerson, Kathryn Lohre i personel ELCA zajmujący się relacjami ekumenicznymi i międzyreligijnymi. Niniejszy tekst został opublikowany po raz pierwszy w styczniu 2014 roku pod tytułem „Why Follow Luther Past 2017? A Contemporary Lutheran Approach to Inter-Religious Relations” [„Dlaczego podążać za Lutrem po roku 2017? Współczesne nastawienie luteran do relacji międzyreligijnych?”]. Dziękujemy Michaelowi Chanowi za pomoc w przygotowaniu niniejszego dokumentu.

² Oświadczenie ELCA z 1994 roku: *Declaration of the ELCA to the Jewish Community* [Deklaracja ELCA wobec wspólnoty żydowskiej],

http://download.elca.org/ELCA%20Resource%20Repository/Declaration_Of_The_ELCA_To_The_Jewish_Community.pdf (dostęp: 18.06.2017).

³ Zob. E. Gritsch, *Martin Luther's Anti-Semitism. Against His Better Judgment*, Grand Rapids, Mich. 2012.

ukazał się w Jezusie Chrystusie, ludzie nie mogą w pełni zrozumieć Boga ani Jego działania. Według Listu do Rzymian, jedną ze spraw ukrytych przed ludzkim wzrokiem jest przysły sąd Boży nad Żydami. Paweł kończy swoje omówienie tego tematu doksologią (Rz 11,33-36), uznając tajemnicę Boga. Twierdzenie Lutera pochodzące z lat 40. XVI w., jakoby znał ukryte sądy Boże (na temat Żydów) nie tylko nie zważało na Pawła, ale też pogwałciło sformułowane przez niego samego ograniczenia co do tego, co może zostać poznane.

O wiele bardziej pomocne są leżące głębiej zasady teologii Lutera. Otwierają one ekscytujące i owocne możliwości bardziej pełnego szacunku i wykonalnego zrozumienia stosunków międzyreligijnych. Mogą wyposażyć chrześcijanina do pozytywnego, konstruktywnego i szczerego zaangażowania w relacje do Żydów i innych. Proponujemy zastanowienie się nad czterema z jego podstawowych zasad.

1. Bardzo podstawową zasadą jest dla Lutera to, że Bóg przyjmuje ludzi tylko na podstawie własnej hojności, bez żadnych warunków wstępnych. Ludzie nie mają prawa kontrolować ani ograniczać tej hojności. Wiara jest dla Lutera przede wszystkim kwestią zaufania – zaufania obietnicom Bożym. Korzyścią wynikającą z wiary nie jest to, że sprawia ona, że człowiek może otrzymać łaskę; wartością wiary jest to, że celebrytuje ona i otrzymuje korzyści wypływające z hojności Bożej. Wiara uznaje co Bóg uczynił, czyni obecnie i uczyni. Zbyt często zdarza się jednak, że „usprawiedliwienie z łaski przez wiarę” rozumiane jest tak, że człowiek musi najpierw uwierzyć w Jezusa, a następnie Bóg go zbawi. Ten pogląd („najpierw musisz mieć wiarę”) tworzy granicę oddzielającą chrześcijan od niechrześcijan w sposób ograniczający hojność Bożą. Mówiąc, że nie znamy granic hojności Bożej mówimy także, że nie wiemy jak dalece rozciągają się dobre skutki Bożej hojności. Innymi słowy, zarówno w odniesieniu do innych chrześcijan jak i niechrześcijan, tajemnice Bożego sądu i zbawienia ostatecznie pozostają poza naszą wiedzą.

Luter wyraźnie twierdził, że nikt nie może na pewno poznać relacji innej osoby z Bogiem. Powołaniem chrześcijanina jest dzielić się dobrą nowiną o łasce Bożej, nie decydować o tym, kto jej potrzebuje a kto nie. Hojność Boża jest najważniejsza, a dobra nowina o tej niezwykłej hojności jest zasadą, którą możemy głośno i z radością postulować i głosić.

2. Luter twierdził, że Bóg czynnie działa w świecie tak, by uzdalniać ale nie kontrolować. Nic nie może istnieć bez podtrzymującej mocy Bożej. Stworzenie jest ciągłe. Bóg jest czynny w każdym obszarze życia, działając w i przez naturę i innych ludzi, przez struktury społeczne i działania jednostek, by przynieść ludziom dobre dary. Ewangelia uzdalnia nas do tego, by zobaczyć spójność między tym jak Bóg traktuje naród wybrany (Izrael i Kościół) a tym jak Bóg traktuje świat jako całość. Każdy człowiek otrzymał dar od Boga. Nikt, w jakiegokolwiek

religii, nie jest niezdatny do tego, by otrzymać dary Boże. (To czy człowiek rozpoznaje i uznaje Boga jako źródło swoich darów jest inną kwestią).

Bóg ceni całe stworzenie – niezależnie od różnic. Ta zasada może zostać odzwierciedlona w naszym zachowaniu ani w naszym podejściu do osób innych religii.

3. Trzecią zasadą której trzymał się Luter jest teologia krzyża. Była to jego alternatywa dla scholastyki. Średniowieczni scholastycy starali się odpowiedzieć na pytania, na które nie odpowiadała Biblia. Zaczynali od biblijnej lub doktrynalnej idei, a następnie używali logicznego wnioskowania aby zapełnić tę lukę. Gdy rozróżnienie (pomiędzy tym co objawione a tym co wywnioskowane) znikало z pola widzenia, każda część nauczania scholastycznego zdawała się na równi uprawniona przez objawienie. Dla ludzi kusząca była wiara, że mogą mieć całą prawdę w jednym pakiecie. Luter sprzeciwiał się temu. Podkreślał granice naszego poznania. Bóg ukazał nam wystarczająco dużo byśmy znali Jego łaskawe nastawienie do nas i byśmy wiedzieli coś o Jego charakterze i celu, ale ta wiedza nie odpowiada na wszystkie nasze pytania, ani nie daje nam całej prawdy. Gdyby nasze poznanie było pełne, dialog nie miałby sensu. Ponieważ nasze poznanie jest ograniczone, dialog – międzyreligijny czy inny – jest cenny.

Co więcej, Luter podkreślał doświadczalny i/lub relacyjny wymiar naszego poznania. Znamy Boga od wewnątrz relacji z Nim (czy to zdrowej czy zepsutej), a nie z jakiejś neutralnej pozycji. Nasze rozumienie Boga może pogłębić się wraz z doświadczeniem. Zasadniczym wymiarem tego doświadczalnego poznania jest cierpienie. Bóg jest lepiej widoczny przez cierpienie (w tym cierpienie Jezusa, cierpienie innych, oraz nasze własne) niż przez sukces. Ludzie są połączeni ze sobą przez powszechność i uniwersalność ludzkiego cierpienia. A celem złożonych przez Boga obietnic, najpełniej objawionych w krzyżu i zmartwychwstaniu, nie jest ochrona ludzi przed cierpieniem, ale „bycie z” nimi i wezwanie ich do „bycia z” innymi. Teologia krzyża wyklucza triumfalizm; my, którzy znamy Bożą obietnicę łaskawej, godnej zaufania miłości, nie musimy znać wszystkich odpowiedzi, gdyż uznajemy głębokie tajemnice Boga. Możemy żyć w pokorze w tych ramach i wciąż stać w odważnej solidarności i kochającym współczuciu ze WSZYSTKIMI którzy cierpią.

4. Kolejną centralną zasadą jest głęboki szacunek jaki Luter żywił wobec powołania jako pochodzącego od Boga. Osoba która czerpie korzyści z Bożej hojności jest powołana do służby bliźniemu i wspólnoty. Służyć oznacza uważnie słuchać. Służyć znaczy czynnie dbać o całą osobę i o jakość relacji we wspólnoty jako całości. Służyć to wcielać w życie radykalną wolność, jaka towarzyszy łasce. To czerpać pouczenie z Pisma Świętego, ale nie dać się zniewolić jakimkolwiek szczegółowym kodeksom postępowania, jak te tworzone czasami

przez różnych chrześcijańskich autorów. Jak uznają zarówno Żydzi jak i chrześcijanie, Pismo Święte naucza, że celem Bożym jest *szalom* (pokój/pełnia/sprawiedliwość). My którzy korzystamy z Bożej hojności jesteśmy powołani do uczestnictwa w Bożym rozwijaniu tego *szalom*. Ta zasada służby bliźniemu może stanowić podstawę wszelkiej współpracy międzyreligijnej.

Gdy zbierze się te cztery główne zasady, podstawą dla relacji międzyreligijnych jest pokorna potrzeba kontaktu z innymi i wejścia w dialog. Chrześcijanie po prostu nie wiedzą wystarczająco dużo by móc twierdzić, że rozgryźli Boga – czy nawet że rozgryźli ludzi. W dialogu międzyreligijnym chrześcijanie, tak jak czerpią ze swojej własnej bogatej tradycji i biorą z niej refleksje które oferują innym, tak też korzystają z wielu refleksji oferowanych przez swoich partnerów w dialogu.

Szczególnie nagłaça jest potrzeba dialogu z naszymi żydowskimi sąsiadami, gdyż żadna inna religia nie ma tyle wspólnego z chrześcijaństwem co judaizm. Czytamy te same święte teksty (choć inaczej uporządkowane, żydowska Biblia zawiera te same księgi co protestancki Stary Testament), wielbimy tego samego Boga, świętujemy Jego niezłomną miłość, oraz wspólnie jesteśmy powołani do rozwijania *szalom* i naprawy świata. Uznając znaczące różnice, Żydzi i chrześcijanie mogą znaleźć wzajemnie korzystne sposoby współpracy, uczyć się od siebie nawzajem, oraz wspierać się w obliczu przeciwności, niezrozumienia i wrogości. Żydzi mają stałe, wynikające z przymierza powołanie do bycia błogosławieństwem dla świata. Chrześcijanie mają specjalną odpowiedzialność za przewyciężenie tragicznej, długowiecznej spuścizny antyjudaizmu i antysemityzmu, równocześnie sprzeciwiając się fałszywemu obrazowi i złemu traktowaniu jakiegokolwiek innej grupy religijnej.

Wspólnym doświadczeniem jednostek zaangażowanych w dialog międzyreligijny jest to, że ich rozumienie i docenienie własnej tradycji jest w tym procesie wzmocnione. Czasami przebiega to gładko; innym razem dzieje się w wyniku zmagania z głębokimi i kłopotliwymi wyzwaniem. Dialog zachęca wszystkich do sięgnięcia głębiej. Celem nie jest odkrycie jednorodności. Zamiast tego uczestnicy zaczynają odczuwać przenikalność ludzkich granic, możliwość *szalom*, oraz leżącą głębiej powszechność sytuacji ludzkiej. Odkrywają głębszy sens swojego własnego powołania.

W ten sposób zasady Lutera leżą u podstaw poglądu różniącego się znacznie od jego własnych wniosków. Pogląd ten uzdalnia jego naśladowców do pogodzenia się z pluralizmem religijnym 500 lat później. Pozwala nam być wiernymi nawet gdy korzystamy z nowych możliwości i dziękujemy za nie.

Źródła:

Gritsch E., *Martin Luther's Anti-Semitism. Against His Better Judgment*, Grand Rapids, Mich. 2012.

Covenantal Conversations. Christians in Dialogue with Jews and Judaism, red. D. Jodock, Minneapolis 2008.

Martin Luther, the Bible, and the Jewish People. A Reader, red. B. Schramm, K. Stjerna, Minneapolis 2012.

Tłumaczenie Ewa Sojka, na podstawie: *Luther and Contemporary Inter-Religious Relations. From the ELCA Consultative Panel on Lutheran-Jewish Relations*,

http://download.elca.org/ELCA%20Resource%20Repository/Why_Follow_Luther_Past_2017.pdf

(dostęp: 01.06.2017).